

Trelińska, Barbara

"Literatura Drewniej Rusi", Walerian Fiedorowicz Pieriewierziew, Moskwa 1971 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 64/3, 607-610

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ziomem od dochodu przeciętnego plebana polskiego" (s. 110) nie znajduje źródłowego potwierdzenia. Właśnie rzadkość sieci parafialnej pozwalała na większe na Litwie niż w Koronie uposażenia parafii.

Problematyka przedstawiona w pracy Ochmańskiego jest obszerna. Obojętne wątpliwych ustaleń, które na trwałe wejdą do nauki są też tezy, które wywołują różnice zdań¹⁰. Widzimy w tym jednak jeszcze jedną zaletę książki syntetyzującej, inspirującej, pobudzającej do dyskusji.

Juliusz Bardach

W[alerian] F[iedorowicz] Pieriewierziew, *Literatura Driewnej Rusi*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1971, s. 301.

Ogłoszona w serii popularnonaukowej wydawnictw Akademii Nauk ZSRR praca niniejsza ma dać czytelnikowi możliwość zapoznania się z zabytkami literatury staroruskiej. Dzieło to jest wydaniem pośmiertnym, a ukazało się dzięki zabiegom A. N. Robinsona, który też jest autorem ważkiego posłowania. Szkoda tylko, że nie zostało ono zamieszczone jako wstęp na początku książki, gdyż bez wątpienia umożliwiłoby zrozumienie wywodów autora.

W. F. Pieriewierziew żył w latach 1882—1968. Należał do starszego pokolenia radzieckich uczonych, którzy badania swoje rozpoczynali jeszcze w Rosji carskiej, ale nieobca im była metodologia marksistowska. Zajmował się literaturą XIX w. i metodologią badań literackich. Zalicza się go do wybitnych teoretyków literaturoznawstwa, takich jak M. N. Pokrowski, P. S. Kogan, W. M. Friczie. Teoretyczne studia Pieriewierziewa jednostronnie pojmowały specyfikę twórczości artystycznej, szczególnie pomniejszały znaczenie osobowości pisarza w procesie literackim. Sformułował on m. in. pogląd o niemożliwości wyjścia pisarza poza ideologię swojej klasy, a nawet grupy społecznej, ze względu na absolutny determinizm zjawisk społeczno-ekonomicznych i ideologicznych w ogóle, a literatury w szczególności. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych jego poglądy poddane zostały ostrej krytyce. Zarzucono mu stronniczość i niekonsekwencje w praktycznym stosowaniu ideologii marksistowskiej, co doprowadzać miało do uproszczeń i schematów. Objasnienie to jest konieczne ze względu na zmiany, które zaszły w naukowych poglądach Pieriewierziewa i doprowadziły go do nowego spojrzenia na literaturoznawstwo.

Pod wpływem krytyki wyznawanych poglądów, Pieriewierziew zajął się literaturą staroruską. Zamiarem jego było dać studium literatury od „Żywotu Teodozego Pieczerskiego” Nestora, do „Życia Klima Smagina” Gorkiego, aby udowodnić, że jego założenia teoretyczne są w pełni sprawdzalne, ale możliwe do realizacji tylko w badaniach całościowych, integralnych, a nie fragmentarycznych. Już w 1947 r. zaczął zbierać potrzebne materiały, uczestniczył w licznych dyskusjach naukowych poświęconych literaturze staroruskiej, którą dotąd się nie zajmował. W istocie w dwudziestych latach XIX w. literaturoznawcy radzieccy nie zajmowali się pisarstwem staroruskim, usunięto nawet ten przedmiot ze studium uniwersyteckiego. Po 1930 r. dostrzeżono konieczność powrotu do zainteresowań dawniejszą literaturą. Jednakże prace nad nią prowadzono tradycyjnymi metodami. Skupiano się głównie

¹⁰ Warto przy okazji sprostować drobne omyłki i nieuniknione błędy drukarskie. Wątpliwe czy w końcu XIV w. Jagiełło nadał biskupstwu wileńskiemu na siedzibę „kamieniczki ... tuż pod zamkiem koło katedry” (s. 22). Raczej były to domy drewniane. Na s. 51 w. 6 od dołu winno być: „rok 1549” nie „1949”; na s. 79 w. 8 od dołu winno być: „(str. 80)” nie „(str. 20)”; na s. 82 w. 9 od góry powinno być: „w graniczących z Litwą powiatach ruskich”, nie — jak w tekście — „litewskich”, co pozbawia zdanie sensu; wreszcie w spisie treści ma być — w tytule rozdziału I — „do połowy wieku XVI” nie „XVII”.

na problemach źródłoznawstwa, tekstologii, powiązań historyczno-kulturalnych i porównawczo-historycznych. Pieriewierziew nie mógł z nich korzystać, gdyż nie odpowiadały one jego poglądom, musiał więc wypracować własne założenia. Podszedł do zabytków literatury staroruskiej nie jak zwykły to czynić historyk, ale jak krytyk literacki podchodzący do zjawisk współczesnej mu literatury. Twierdził, że twórczość piśmieniczo-artystyczna wypływa z samej jej istoty, polegającej na odzwierciedleniu wewnętrznego życia człowieka. Chciał więc pokazać, że krytyk może odejść od historycznego rozpatrywania rozwoju literatury. Pozostało to tylko zamiarem; w praktyce autor podszedł do zabytków literatury jak krytyk i historyk literatury, uważnie rozpatrujący fakty i przeobrażenia społeczno-historyczne na przestrzeni wieków. Jego bohater to bohater swoich czasów, historycznie związany z epoką, tak jak został on przedstawiony w zabytku literatury średniowiecznej. Odmienność podejścia do dawnej literatury powodowały same rozpatrywane zabytki. Zachowały się one tylko częściowo, dotarły do nas zazwyczaj w kilku redakcjach, pochodzących z różnych epok i dostosowanych do ich potrzeb. Część ich, jako nieaktualne, została zapomniana lub zaginęła. Niewiele również wiemy o samym autorze, niekiedy znamy tylko jego imię. Te wszystkie czynniki ograniczają możliwość dokładniejszego przedstawienia procesów rozwojowych literatury staroruskiej.

W konsekwencji, w praktyce badawczej Pieriewierziew stwierdza pozornie tylko oczywiste fakty: że literatura XI—XVI w. powstawała w kręgu feudalnym i jemu służyła, reprezentując tym samym jego ideologię. Dzieli ją na piśmiennictwo świeckie i kościelne. Znajdujemy w nim bohaterów z kręgu księcia i z kręgu cerkwi, a ich życie jest odzwierciedleniem walki klasowej i walki wewnątrzklasowej. Powoduje to różną ocenę tych grup społecznych przez pisarzy, lecz nie prowadzi do wyodrębniania się szkół literackich. Ta sama literatura służy interesom księcia i kleru. Literatura ta była uzależniona od ideologii chrześcijańskiej, przeniknięta symboliką religijną. W XVII w. nabierała już akcentów antychrześcijańskich i antyfeudalnych, nie tracąc jednak cech właściwych ideologii i moralności chrześcijańskiej.

Dotąd literaturoznawcy zajmując się staroruskimi zabytkami piśmiennictwa zwracali uwagę na zależność jej procesów rozwojowych od czynników społecznych, nie zaś na bohatera epoki i jego perypetie. Brak opracowań poświęconych bohaterom konkretnych epok skłonił Pieriewierzewa do wypełnienia tej luki. Robinson zwraca uwagę, że Pieriewierziew nie omawia wszystkich zabytków literatury staroruskiej, ale koncentruje się na szczególnie charakterystycznych dla badanej epoki. Zarzuca mu nawet, że słabo opracował literaturę XVII w., chociaż sam autor żałował, że nie mógł poświęcić więcej uwagi twórczości Awwakuma i Symeona Połockiego, ale choroba nie pozwoliła mu już na dalsze studia.

Prace zamieszczone w prezentowanym tomiku poświęcone są zabytkom literatury Rusi kijowskiej, okresu rozdrobnienia feudalnego, epoki tworzenia się państwa moskiewskiego, literackim bohaterom epoki kryzysu scentralizowanego feudalizmu i tworzenia się ustroju urzędniczo-obszarniczego. Zatrzymamy się nad pierwszym z tych studiów, poświęconym „Żywotowi Teodozego Pieczerskiego” pióra Nestora, którego Pieriewierziew identyfikuje z autorem „Powieści dorocznej”. Na tym przykładzie spróbujemy pokazać, jak autor realizuje swoje założenia metodologiczne.

W studium tym można wyodrębnić trzy części poświęcone programowi epoki, bohaterowi żywota oraz analizie środków artystycznych, którymi posłużył się Nestor.

Okres, w którym żyje Teodozy, to rozpad ustroju rodzinno-rodowego. Powstaje nowy program związany z nową religią — chrześcijaństwem. Rolę decydującą zaczynają odgrywać ludzie związani z księciem lub nową religią państwową. Jednostki najbardziej aktywne, przedsiębiorcze i utalentowane, chcąc wyrwać się z kręgu oddziaływania rozpadającego się ustroju, muszą wybrać którąś z tych dróg.

Bohater „Żywotu”, Teodozy, związał się z chrześcijaństwem, chce zostać rycezem Chrystusa. Od najmłodszych lat styka się z tą religią, która oddziałuje na

niego poprzez pisma starochrześcijańskie, szczególnie Ewangelię i Dzieje Apostolskie. Poznane księgi święte odkrywają przed nim perspektywy innego życia, bardziej interesującego, pełnego walki i bohaterskich zwycięstw nad pogaństwem i siłami szatana. Cel swój stara się osiągnąć mimo sprzeciwów rodziny. Nie cieszą go zabawy z rówieśnikami, ale znajduje sobie nauczyciela, z którym studiuje księgi święte. Walka z pogaństwem i jego ideologią, groźną dla Rusi kijowskiej niemniej od hord koczowniczych ludów, prowadziła do wzrostu autorytetu rycerzy Chrystusa. Teodozy zdecydowany jest zostać pielgrzymem i męczennikiem, jeśli to tylko przybliży realizację raz obranego celu. Decydującym czynnikiem, który wywarł wpływ na dalsze życie Teodozego, jest jego zetknięcie się z pustelnikami. Wpływ pustelników Antoniego i Nikona na Teodozego sprawił, że zdecydował się zostać na zawsze w ich gronie. Widzi jak olbrzymią siłą reprezentują ci krzewiciele nowej ideologii, odpowiadającej interesom księcia i bojarów. Teodozy styka się z ludźmi różnych klas i grup społecznych, oddziaływuje na nich, staje się dla nich wzorcem postępowania. Już jako prezbiter staje się niezależny od księcia, który musi się liczyć z nim, jako przywódcą ideologicznym. Ingeruje w jego poczynania, stanowione przezeń prawa, decyduje o jego postępowaniu jako władcy i człowieka. Dostrzega próby osłabienia państwa przez jego rozdrobnienie i przeciwstawia się im. Wywiera olbrzymi wpływ na mnichów swego monasteru, pomnożony o wiedzę czerpaną z ksiąg świętych, które obficie cytuje w swych mowach. Żyjąc w otoczeniu świętości, popada w mistycyzm, wszędzie dostrzega działalność Boga lub szatana. Wszystko co go otacza, dzieje się w świecie cudowności i mistycyzmu. Widzi wokół siebie rzeczy nadprzyrodzone, one wypełniają jego prorocze sny i widzenia.

Następnie Pieriewierziew pokazuje, przy pomocy jakich środków literackich Nestor wyeksponował swego bohatera. Teodozy — rycerz Chrystusa, to jedyna sylwetka godna zainteresowania i pokazania; pozostałe stanowią tylko tło dla tego wzorca. Dużo miejsca poświęca Nestor przepowiedniom Teodozego i jego życiu duchowemu. Nigdzie nie znajdzie się realno-psychologicznej motywacji postępowania człowieka; tylko Bóg lub szatan może decydować o takich czy innych przeżyciach ludzi. Rzeczywistość tak silnie miesza się z fikcją, że niekiedy trudno jest je rozdzielić. Styl żywotu przesiąknięty jest słowami i zwrotami czerpanymi z ksiąg świętych, modlitwami tworzonymi na wzór znanych Teodozemu i Nestorowi, język nie błyszczy oryginalnością i plastycznością słów, rzadko spotyka się porównania, w różnych kategoriach formułowanych mów najczęściej pojawiają się epitety, ale zapas ich jest ograniczony i noszą one charakter kościelno-książkowy. Czuje się w żywocie ascetyczne podejście do twórczości artystycznej. Styl i słownictwo podobne są do mniszego habitu, proste, skromne, jakby jednokolorowe. Pieriewierziew jednak zdaje się zapominać o tym, że wzór godny naśladowania sam narzuca autorowi środki literackiej ekspresji, nakazując używanie tych, które usprawniają percepcję treści. Zastosowanie tych czy innych środków artystycznych uzależnione jest również od czytelnika, dla którego żywot jest przeznaczony.

Jak widać z omawianego studium, Pieriewierziew podszedł do zabytku literatury staroruskiej jak krytyk do współczesnej mu literatury. Omawia program epoki, pokazuje losy i perypetie głównego bohatera, analizuje środki artystyczne i literackie, którymi posłużył się autor żywotu. Analizując poszczególne etapy studium widzimy, że autor koncentruje się na tych momentach, które decydują o takim a nie innym ich widzeniu, pomijając cały szereg zagadnień drugorzędnych z punktu widzenia jego celów i mało znaczących dla podstawowych linii rozumowania. Być może tracą się wtedy niejedyn ważki problem, który w tego rodzaju studium można by spożytkować dla pełniejszej znajomości epoki. Metoda Pieriewierziewa winna zainteresować nie tylko literaturoznawców, ale i historyków. Szczególnie cenne zdaje się być potraktowanie postaw bohatera pisarstwa średowiecznego jako faktu historycznego, dziejącego się *hic et nunc*. Stwarza to szerokie możliwości odczytywania nie

tyle rzeczywistości, co wpływu, jaki tego rodzaju twórczość wywiera na dalszy rozwój procesu historycznego. Należy jednak posługiwać się taką metodą nader ostrożnie. Autor na przykład zakłada z góry autentyczność i wiarygodność źródła. Stąd nie można dostrzec w jego pracy elementów krytyki ani zewnętrznej, ani — co wydaje się w tym przypadku ważniejsze — wewnętrznej. Procesy historyczno-społeczne, składające się na obraz epoki, są potraktowane nie jako zjawisko globalne, ale wybiera się z nich to, co pozwala uchwycić uwarunkowania ideologiczne, służące do lepszego zrozumienia poczynań i losów bohatera. Dzięki temu jednak wyraźnie widać aspekt publicystyczny żywotu, co ma duże znaczenie dla badań historycznych. Literatura hagiograficzna miała przecież kształtować życie duchowe czytelników i słuchaczy, a życie świętego miało być wzorem do naśladowania. Cała wielkość dzieła Nestora zdaje się też polegać na umiejętnym wykorzystaniu tego gatunku pisarskiego dla celów, które przed nim stanęły. Interesująca dla historyka winna być także próba pokazania rycerza Chrystusowego, tak jak pojmowało i widziało go społeczeństwo Rusi kijowskiej. Nie ulega wątpliwości, że w związku z ożywieniem zainteresowań źródłoznawczych w badaniach polskich, dzieło Pieriewierziewa winno być przez nie umiejętnie wykorzystywane.

Barbara Trelińska

Franco Venturi, *Settecento riformatore. Da Muratori a Beccaria*, Giulio Einaudi editore, Torino 1969, s. XXIV, 768.

Trudności, jakie napotyka polska nauka historyczna przy wyodrębnianiu początków Oświecenia na naszych ziemiach, sprawiają, że nie mogą być dla nas obojętne badania nad rozprzestrzenianiem się ideologii oświeceniowej w innych krajach. O ile przy tym wątpliwe wydają się porównania z Anglią czy Francją, gdzie ta ideologia najwcześniej się uformowała, o tyle płodne mogą być zestawienia z tymi krajami, w których idee Oświecenia przenikały przez twardą osłonę mentalności barokowej czy zgoła kontrreformacyjnej. Włochy zajmują wśród nich szczególną pozycję, choćby ze względu na bliskie związki kulturalne, jakie łączyły je także w tej dobie z Polską¹. Wystarczy powołać się na studia rzymskie luminarzy polskiego wczesnego Oświecenia, Stanisława Konarskiego i braci Załuskich. Zresztą uwzględniając wszelkie różnice między rozczłonkowanymi wprawdzie na drobne organizmy państwowe ale jakże żywotnymi umysłowo Włochami XVIII wieku a powoli odradzającą się Rzeczpospolitą, trudno nie dostrzec także pewnych analogii.

Zrozumiałe jest w tych warunkach zainteresowanie, jakie musi budzić dzieło Franco Venturiego o przełomie ideologicznym we Włoszech XVIII wieku. Profesor uniwersytetu turyńskiego, Venturi jest historykiem znanym w Polsce z prac nad dziejami ideologii w XVIII i XIX w. Omawiana książka stanowi podsumowanie jego badań nad wczesnym Oświeceniem we Włoszech, od lat trzydziestych XVIII w. po połowę lat sześćdziesiątych (dokładnie do 1764 r., przy czym zbieżność tej daty z przyjmowaną dla Polski periodyzacją jest zupełnie przypadkowa). Skoncentrowanie uwagi na ideologii nie wiąże się u Venturiego z rezygnacją z przedstawiania innych dziedzin procesu historycznego. Nie brak w niej wnikliwej charakterystyki sytuacji ekonomicznej Włoch, która niepokoiła co bystrzejsze umysły; wiele miejsca poświęcono przemianom politycznym, a zwłaszcza próbom unowocześnienia państw włoskich; podkreślona została wreszcie aktywność artystyczna, która niejednokrotnie stanowiła odbicie zmieniającej się ideologii. Znakomicie uzupełniają tekst starannie dobrane ilustracje. Pisząc więc o „reformatorskim osiemnastym wie-

¹ Szerzej o tym M. Loret, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930. Por. też H. Barycz, *Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965, s. 385 n.